Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X **Wilno, dnia 25 stycznia 1936 r.** **Nr. 2**

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X Wilno, dnia 25 stycznia 1936 r. Nr. 2

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Prenumerata: DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI Ogłoszenia:

Rocznie . . 12 zł.	Adres Redakcji i Administracji:	Cała strona 40 zł.
Półrocznie . 6 zł.	Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4	1/2 strony . 20 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.	Konto P. K. O. Nr. 80.833.	1/4 strony . 10 zł.
		1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O KAPŁAŃSTWIE KATOLICKIEM [1])

PIUS XI PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

Od chwili, w której niezbadane wyroki Opatrzności Bożej wyniosły Nas aż na szczyt kapłaństwa katolickiego (Ad catholici sacerdotii fastigium), nie przestaliśmy nigdy żywej poświęcać uwagi tym z wielu synów Naszych w Chrystusie, którzy kapłańską obdarzeni godnością, podjęli się powinności stania się „solą ziemi i światłem świata“ (Mat. V, 13, 14); nigdy też nie zaniechaliśmy szczególnej pieczy około tej wielce nam drogiej młodzieży, która w cieniu uświęconych murów przygotowuje się i urabia do objęcia tak wzniosłego posłannictwa.

Już w pierwszych miesiącach Pontyfikatu Naszego, zanim według zwyczaju odezwaliśmy się słowem uroczystem do całego

1) W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

świata katolickiego (Encykl. *Ubi arcano* z dn. 23 grudnia 1922 r.), wyłuszczyliśmy w Liście Apostolskim „Officiorum omnium" (A. A. S. t. XIV, 1922, str. 449 nn.), wysłanym do drogiego Nam syna, prefekta św. Kongregacji dla Seminarjów i Uniwersytetów, prawidła, według których, należy kształcić i utwierdzać młodych lewitów. Ilekroć zaś pieczołowitość pasterska skłania Nas do głębszego rozpatrywania spraw i potrzeb Kościoła, obejmuje ona przedewszystkiem kapłanów i kleryków, których, jak wiecie, szczególnie miłujemy.

Wymownym dowodem tej troski Naszej pasterskiej o kapłanów są liczne Seminarja, które bądź to założyliśmy tam, gdzie ich nie było, bądź też z niemałym nakładem w nowych i obszerniejszych umieściliśmy gmachach i wyposażyliśmy hojnie, aby godniej i odpowiedniej zadanie swe mogły spełnić.

Jeśli więc po dziesięciu latach Naszego kapłaństwa postanowiliśmy obchodzić uroczyście ową szczęśliwą chwilę, uczyniliśmy to, przychylając się sercem ojcowskiem do synowskich życzeń, napływających z całego świata, dlatego, ponieważ widzieliśmy, że chodziło tu nietyle o uczczenie Naszej osoby, lecz raczej o słuszne wysławienie wielkiej godności samego kapłaństwa.

Podobnie też zarządziliśmy Konstytucją Apostolską „Deus scientiarum Dominus" z dn. 24 maja 1931 r. reorganizację studjów w Uniwersytetach kościelnych w tej myśli, aby poziom wykształcenia i zbożnej wiedzy duchowieństwa podnosił się coraz to wyżej (A. A. S. t. XXIII, 1931, str. 241 nn.).

POSŁANNICTWO KAPŁAŃSKIE [1])

Cel jednak, który sobie teraz zakreśliliśmy, taką posiada doniosłość i taką wagę, że wydaje się Nam rzeczą słuszną rozwieść się nad nim szerzej w tej Encyklice, aby nietylko ci, którzy bezcenny skarb wiary chrześcijańskiej posiadają, ale także ci, co szczerem sercem prawdy szukają, poznali wzniosły majestat kapłaństwa katolickiego oraz wielki pożytek, który z woli Opatrzności Bożej dla wszystkich z kapłaństwa wypływa. Pragniemy, aby dokładnie rozważyli to ci przedewszystkiem, których głos wewnętrzny i łaska niebiańska do stanu duchownego pociąga.

Rozważania te uważamy za słuszne szczególnie pod koniec tego roku, który u stóp posągu śnieżnobiałego i jaśniejącego

---

[1]) Podziałów tych z wyjątkiem liczb I—IV niema w tekście oryginalnym; umieszczamy je dla większej przejrzystości.

Niepokalanej w Lourdes widział w czasie nieprzerwanego tryduum Eucharystycznego kapłanów wszelkich języków i wszelkich obrządków w blasku światła niebiańskiego, kiedy to ostatnie promienie łaski rozsiewał dobiegający kresu Jubileusz Odkupienia ludzkości, rozszerzony na cały świat katolicki, owego Odkupienia, którego współpracownikami są czcigodni i wielce Nam drodzy kapłani. Nigdy nie zadali sobie oni więcej trudu ani więcej około sprawy chrześcijańskiej się nie zasłużyli, niż w ciągu tego Miłościwego Lata, kiedy to, jak podnieśliśmy w Konstytucji Apostolskiej „Quod nuper", obchodzono tysiącdziewięćsetlecie ustanowienia kapłaństwa katolickiego (A. A. S. t. XXV, 1933, str. 5—10).

Jak Encyklika niniejsza ściśle i harmonijnie zgadza się z Encyklikami, wydanemi ze względu na potrzeby czasu poprzednio, w których to w świetle nauki katolickiej wyłożyliśmy co ważniejsze zagadnienia, dręczące i niepokojące nowoczesnego człowieka, tak też zamierzamy w niej uzupełnić dawniej poruszone wzniosłe wskazania i niejako je uwieńczyć.

Z powołania bowiem i z nakazu Bożego jest kapłan głównym apostołem i niestrudzonym krzewicielem wychowania chrześcijańkiej młodzieży (Encykl. *Divini illius magistri* z dn. 31 grudnia 1929 r.); w imieniu i mocy Bożej błogosławi chrześcijańskie małżeństwo i broni jego świętości i nierozerwalności przeciw zakusom żądz i namiętnościom (Encykl. *Casti connubii* z dn. 31 grudnia 1930 r.); głosi braterstwo ludzi, przypomina wszystkim wzajemne obowiązki sprawiedliwości i miłości ewangelicznej, nakoniec wskazuje jakby palcem ludziom bogatym i ubogim dobra prawdziwe, których gorąco pożądać należy, usiłuje uspokoić umysły roznamiętnione kryzysem gospodarczym i moralnym, a przez to przyczynia się w niemałej mierze do usunięcia albo przynajmniej do złagodzenia zadrażnień i starć społecznych (Encykl. *Quadragesimo anno* z dn. 15 maja 1931 r.). Ponadto zachęca do owej świętej pokuty i ekspiacji, do której wezwaliśmy wszystkich ludzi uczciwych, aby wedle sił uczyniono zadość za ową bezbożność, za obrzydliwości i zbrodnie, tak bardzo hańbiące dziś i pustoszące rodzaj ludzki; dziś bowiem potrzeba nam, jak nigdy przedtem, zmiłowania Bożego i przebaczenia (Encykl. *Caritate Christi* z dn. 3 maja 1932 r.).

Przeciwnicy Kościoła znają niewątpliwie bardzo dobrze skuteczność działania kapłańskiego; tem bardziej jednak — jak to z żalem stwierdziliśmy w Liście, wysłanym do drogiego Nam narodu meksykańskiego (Encykl. *Acerba nimis* z dn. 29 września

1932 r.) — zwalczają kapłaństwo, pragnąc usunąć je całkowicie z społeczeństwa, a tem samem przygotować sobie drogę do zupełnego wymazania imienia katolickiego; ale chociaż tak uporczywie dążą do celu, niewątpliwie nigdy go nie osiągną. (C. d. n.)

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie nabożeństwa w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. 10/L.

W sobotę, 1-go lutego r. b. PW. Duchowieństwo odprawi uroczyste nabożeństwa o godzinie umówionej z kierownikami miejscowych szkół, organizacyj etc., w myśl zarządzenia z 30. III. 1934 r. Nr. 17.235. („Wiad. Arch." Nr. 7 z 1934 r.)

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji

W sprawie „Tygodnia Trzeźwości".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. 19/L.

Od dnia 1 do dnia 8 lutego r. b. pod protektoratem Jego Ekscelencji Kardynała Prymasa Hlonda urządzony będzie w całej Polsce Tydzień Propagandy Trzeźwości pod hasłem: „Ratujmy Rodzinę.

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości, że JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita zarządził, aby w dniu 2-go lutego roku bież. PP.WW.XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów przy kazaniu zachęcili wiernych do trzeźwości i przedstawili błogosławione jej skutki dla życia rodzinnego oraz aby w stowarzyszeniach i bractwach postarali się o wygłoszenie pogadanek o niebezpieczeństwie alkoholizmu dla szczęścia rodzinnego.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

W sprawie Krucjaty Eucharystycznej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 18 stycznia 1936 r. Nr. 171/L.

Kurja podaje do wiadomości pismo Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dn. 27. XII. 1935 r. Nr. I—41682/35.

„Do Pana Inspektora Szkolnego w Wilnie (powiat).

W związku ze sprawozdaniem Pana Inspektora z dnia 2. XII. 1935 roku Nr. 2218/35 wyjaśniam, że nie może być na terenie

szkoły powszechnej organizowana dla dziatwy szkolnej Krucjata Eucharystyczna jako organizacja szkolna.

Gdyby jednak księża proboszczowie organizowali Krucjatę Eucharystyczną w zakresie swych obowiązków i kompetencyj duszpasterskich na terenie kościoła i organizacją tą probowali objąć i dziatwę w wieku szkolnym, szkoła nie może się temu przeciwstawić.

Wobec powyższego traci moc wyjaśnienie podane Panu Inspektorowi do wiadomości w ostatnim ustępie pisma Kuratorjum z dnia 15. X. 1935 r. Nr. I-34012/35.

Kurator Okręgu Szkolnego, (—) K. Szelągowski".

Powyższe wyjaśnienie usuwa Krucjatę Eucharystyczną ze szkoły jako organizację szkolną. W tej sprawie jakoby ma się wypowiedzieć Ministerstwo i ostatecznie zająć wyraźne stanowisko względem tej organizacji w szkole. Dotychczasowe ustusunkowanie się Ministerstwa Kuratorjum uważa za niedostateczne, by mogło Krucjatę Eucharystyczną tolerować w szkołach jako organizację szkolną. Wobec tego Kurja z polecenia JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity komunikuje, że krucjatę Eucharystyczną należy nadal prowadzić i dla dzwiatwy szkolnej. Zebrania mają się odbywać poza szkołą, jak w kościele, domu parafjalnym lub na plebanji. Tego władze szkolne zabronić nie mogą.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Wizytacje pasterskie w 1936 r.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 21 stycznia 1936 r. Nr. 23/L.

Kurja powiadamia, że w roku bieżącym J. E. X. Arcybiskup-Metropolita będzie wizytował:

w kwietniu — dekanaty Wileński i Sokólski;

w maju — dekanaty: Dąbrowski, Knyszyński i Bieniakoński;

w czerwcu — dekanaty: Białostocki, Brzostowicki, Łunneński i Wołkowyski;

w sierpniu — dekanaty: Lidzki, Wasiliski, Wiszniewski i Oszmiański.

Szczegółowy rozkład wizytacyj będzie podany w swoim czasie.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach.

(Dz. U. R. P. 1935 r. Nr. 86, poz. 534).

Na podstawie art. 2 ust. 2, 3, ust. 2 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 455) zarządza się co następuje:

§ 1. 1. Odznakami są wszelkiego rodzaju: godła, barwy, chorągwie i inne znaki, mające na celu oznaczenie określonej organizacji lub innej instytucji, przynależności do takiej instytucji lub stanowiska w niej albo też odróżnienie lub wyróżnienie pewnego ugrupowania lub kategorji osób, mundurami zaś — ubiory lub ich części, służące tymże celom.

2. Za odznaki uważa się również wszelkie inne przedmioty, chociażby powszechnie używane, jeżeli przez przygotowanie albo używanie według ustalonego wzoru lub sposobu mają służyć celom, określonym w ust. 1.

§ 2. 1. Pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki lub munduru wydaje:

a) wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) — organizacjom, których działalność nie przekracza granic jednego województwa (na st. Warszawy),

b) Minister Spraw Wewnętrznych — organizacjom, których działalność obejmuje większy obszar.

2. Pozwolenia na ustanowienie mundurów wydawane są w przypadkach, określonych w ust. 1 pkt. a), w porozumieniu z dowódcą okręgu korpusu, właściwym dla siedziby organizacji, a w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt. b) — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

§ 3. Organizacja, ubiegająca się o pozwolenie na ustanowienie odznaki lub munduru, obowiązana jest podać władzy, właściwej do jego wydania:

a) powody i cel zamierzonego ustanowienia odznaki lub munduru,

b) zamierzone sposoby używania odznaki,

c) określenie kategorji osób, które mają być uprawnione do używania odznaki lub munduru oraz warunki ich utrzymywania,

d) dokładny wzór projektowanej odznaki lub munduru, przedstawiony na rysunku we właściwych barwach z podaniem wymiarów, kroju i t. p. w 3 egzemplarzach.

§ 4. 1. Nie może być wydane pozwolenie na ustanowienie:

a) odznak lub mundurów, mających na celu wyróżnienie za zasługi,

b) mundurów, barwą i krojem odpowiadających umundurowaniu wojska i marynarki wojennej lub mogących wprowadzić w błąd ze względu na swe podobieństwo do takiego umundurowania, oraz odznak, stanowiących zasadnicze cechy tego umundurowania,

c) odznak według wzoru, ustanowionego dla sztandarów wojskowych, oraz innych odznak według wzorów, zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wojskowych,

d) odznak lub mundurów kształtu, koloru i kroju odznak albo strojów, służących osobom duchownym i członkom zakonów, należącym do kościołów i związków religijnych, uznanych przez Państwo, lub służących tym kościołom i związkom do wykonywania obrzędów religijnych.

2. W przypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, Minister Spraw Wewnętrznych może wydać pozwolenie na ustanowienie odznaki, mającej na celu wyróżnienie za zasługi, położone dla organizacji, ubiegającej się o pozwolenie.

§ 5 Pozwolenie na ustanowienie odznaki lub munduru uprawnia do ich używania w zakresie, w tem pozwoleniu określonym.

§ 6. O cofnięciu pozwolenia oraz o wydaniu zakazu w myśl art. 1 ust. 4 i 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odznakach i mundurach ogłasza się w Monitorze Polskim.

§ 7. 1. Organizacje sportowe zwolnione są od obowiązku uzyskiwania pozwoleń na ustanowienie i używanie odznak lub ubiorów sportowych w celach, związanych bezpośrednio i wyłącznie z uprawianiem określonych sportów.

2. Nie jest wymagane pozwolenie na ustanowienie i jednorazowe użycie odznak w postaci opasek na ramię z napisem, określającym funkcje, dla oznaczenia organizatorów zgromadzeń i osób, powołanych do utrzymania porządku na nich.

§ 8. Pozwolenia na używanie odznak i mundurów zagranicznych wydaje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych.

§ 9. Osoba, ubiegająca się o pozwolenie na używanie odznaki lub munduru zagranicznego, obowiązana jest przedstawić na żądanie dowody, stwierdzające, że taka odznaka lub mudur jej służy.

§ 10. 1. Następujące kategorje osób zwolnione są od obowiązku uzyskiwania pozwoleń na używanie odznak lub mundurów zagranicznych:

a) osoby, korzystające w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrajowości, oraz konsulowie i urzędnicy konsularni państw obcych, o ile nie są obywatelami polskimi, z zastrzeżeniem wzajemności,

b) przedstawiciele i delegaci państw obcych oraz obcych instytucyj państwowych, przebywający na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnie lub z okazji zjazdów oraz zawodów,

c) członkowie suwerennego Rycerskiego Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego, zwanego Maltańskim, co do odznak, orderów i mundurów, służących im na mocy praw Zakonu,

d) cudzoziemcy, którym służy prawo noszenia cudzoziemskich mundurów dworskich i honorowych, co do tych mundurów i związanych z niemi odznaczeń,

e) osoby, które posiadają państwowe odznaczenia (ordery) zagraniczne, z wyjątkiem odznaczeń byłych państw zaborczych, posiadanych przez obywateli polskich, co do tych odznaczeń,

f) osoby, którym służą odznaki lub mundury zagranicznych instytucyj naukowych i sportowych, co do tych odznak i mundurów.

2. Nie wymaga się pozwolenia na używanie flag państw obcych na statkach handlowych.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Wł. Raczkiewicz.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI

Pod protektoratem J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Dr. A. Hlonda od 1-go do 8-go lutego 1936 roku.

RATUJMY RODZINĘ!

Rodacy!

Podnosimy głos w ważnej sprawie. Podstawa narodu naszego jest zagrożona. Rodzina znalazła się w stanie groźnego rozkładu. Coraz mniej daje obywateli zdrowych na ciele i duszy, twórczych i pożytecznych.

Wśród przyczyn upadku rodziny dzisiejszej poważną rolę odgrywa nowoczesny alkoholizm, którego nawet kryzys nie zdołał usunąć.

Przez zamiłowanie do kieliszka i sprzężone w niem nałogi podupadają rodziny moralnie, majątkowo i fizycznie. Dzieci przychodzą na świat nieżywe albo upośledzone. Sprawę pogarsza lekkomyślność matek, które używają napojów odurzających w najpoważniejszych okresach swych odpowiedzialnych zadań macierzyńskich. Nadomiar złego jakże często podaje się dzieciom własnym i obcym napoje alkoholowe.

Z takich środowisk wyrastają ludzie chorowici, umysłowo ograniczeni, pozbawieni zmysłu moralnego i siły woli, ulegający wszelkim pokusom. Zaludniają się więzienia, szpitale i przytułki.

Alkohol — to śmiertelny wróg szczęścia rodzinnego.

Niemasz odrodzenia rodziny bez trzeźwości!

Rodzice! Świadomi odpowiedzialności wobec Boga i narodu, dajcie swym dzieciom wychowanie w duchu trzeźwości! Precz z trunkami odurzającemi z domów naszych i z życia towarzyskiego. Zastąpmy je zdrowemi napojami bezalkoholowemi. Sami bądźmy wzorem trzeźwości zawsze i wszędzie.

Niechaj z rodzicami współpracują gorliwie kapłani, nauczyciele, zarządy wszelkich organizacyj społecznych, prasa, kino, teatr i radjo. Tylko zbiorowy i systematyczny wysiłek może sprowadzić odrodzenie rodziny przez trzeźwość i stworzyć warunki pod jaśniejszą przyszłość naszej Ojczyzny. Celem naszym są rodziny trzeźwe — silne moralnie i materjalnie!

Zarząd Główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej

Prof. dr. P. Gantkowski (Poznań) — prezes

Prof. dr. Eug. Piasecki (Poznań) — wiceprezes

Ks. T. Gałdyński (Poznań) — sekretarz gen. i skarbnik.

SZKIC KAZANIA O ABSTYNENCJI.

„Albowiem będzie wielkim przed Panem: i wina i sycery (napojów upajających) *pić nie będzie: i będzie napełniony Duchem Świętym...“* (Łuk. 1, 15). Słowa te wypowiedział Archanioł Gabrjel o św. Janie Chrzcicielu, podkreślaiąc w nim wielką świętość obok wielkiej zupełnej wstrzemięźliwości od napojów upajających czyli abstynencję. Jakkolwiek abstynencja nie jest koniecznym warunkiem świętości, to według słów Archanioła jest jej miłą towarzyszką, szczególniej u ludzi, oddających się celom wyższym, pracujących w apostolstwie w przygotowywaniu, jak Jan Chrzciciel, dróg Chrystusowi. Ponieważ dziś Ojciec św. powołuje do apostolstwa wszystkich wiernych w akcji katolickiej, przeto słuszną jest rzeczą mówić o potrzebie przestrzegania zupełnej abstynencji przez apostolskich pracowników.

Abstynencja jest to zupełna wstrzemięźliwość, zupełne powstrzymanie się od napojów upajających, zupełne wyrzeczenie się wszelkich trunków, zawierających alkohol. A więc wyrzeczenie się nietylko wódki, araku, rumu, ale nawet wina i piwa. Tak pojęta abstynencja jest wyższym stopniem cnoty wstrzemięźliwości, gdyż jest ofiarą, złożoną nietylko z tego, co jest szkodliwe i zakazane, ale nawet z tego, co jest dozwolone. Używanie umiarkowane trunków samo przez się nie jest zakazane i dlatego cnota abstynencji nie obowiązuje nas pod grzechem, nawet nie obowiązuje pod grzechem tych, którzy złożyli abstynenckie postanowienie. Ale czyż gorliwy chrześcijanin ma trzymać się niewolniczo samych tylko przykazań? Czyż nie powinien dążyć do tego, co dla dobra swej duszy uznaje za lepsze i doskonalsze?

Jakkolwiek abstynencja sama przez się nie obowiązuje, to w czasach obecnych staje się poniekąd obowiązkiem, staje się nawet koniecznością i prawem dla każdego apostolskiego pracownika. Bo czyż nie widzimy, jak nadużycie napojów alkoholowych coraz bardziej się szerzy, czyż nie spostrzegamy, ile dusz zabija, ile rujnuje rodzin, ile pracy ludzkiej pożera, jak podkopuje byt jednostki, społeczeństwa i państwa, jak czyni ludzi nieszczęśliwymi w tem życiu i prowadzi na wieczne potępienie po śmierci? I jakie przeciwstawimy lekarstwo na tę straszną zarazę? Jedno, a niezawodne: trzeba wybijać klin klinem, trzeba nadużyciom przeciwstawić zupełną wstrzemięźliwość czyli abstynencję, szczególniej u tych, którzy chcą szerzyć umiarkowanie. Tylko tą mocną tamą możemy pohamować niszczący potop pijaństwa, tylko tą

bronią pokonać wroga, który nas zabija docześnie i wiecznie. *„Nie jest uczeń nad mistrza“* (Mat. X, 24), powiedział Zbawiciel, żądając, by nauczyciel stał wyżej od uczniów, by pracownicy apostolscy (choćby i świeccy) byli abstynentami, jeżeli ogół ma praktykować umiarkowanie i trzeźwość.

Ale może kto powie, że wymagania takie są zbyt surowe, gdyż najwyższy Mistrz nasz Jezus Chrystus chyba abstynencji nie zalecał, skoro w Kanie Galilejskiej wodę zamienił w wino, a na Ostatniej Wieczerzy przemienił wino w Krew Swoją. Zarzut ten jest zbyt powierzchowny i nieścisły. Ruch abstynencki nosi wybitne cechy ruchu społecznego i powstał jako reakcja przeciwko pladze nadużyć. Za czasów Chrystusa Pana tego zagadnienia społecznego nie znano, zwłaszcza u żydów, którzy i dziś wyróżniają się wyjątkową trzeźwością. Nadto Chrystus Pan dokonał cudu przemiany wody w wino na prośbę swej Matki, aby gospodarza wybawić z kłopotu i wstydu wobec zaproszonych gości. Zresztą z tego tylko można wnioskować, że roztropne używanie wina nie jest grzechem, ale nie znaczy to, by był obowiązek używania wina, przeciwnie, może go każdy dobrowolnie się wyrzec ze względów osobistych lub społecznych. Użycie wina przy Ostatniej Wieczerzy miało znaczenie symboliczne: jak sok wyciśnięty z wielu winogron stanowi wino, tak Kościół Chrystusowy stanowią wszyscy wierni, związani węzłem tej samej miłości ku Chrystusowi Panu. Przytem chodziło o płyn trwały, niepodlegający zepsuciu jak woda, a mimo to stosunkowo dostępny całemu światu katolickiemu. Nadto nikła dawka alkoholu, która mieści się w winie mszalnem, nie przemawia przeciwko abstynencji, mającej na względzie zło społeczne, a nie przepisy liturgiczne. Wreszcie nigdzie nie spotykamy w Ewangelji, by Chrystus Pan sam pił trunki wyskokowe i by picie zalecał, spotykamy natomiast przestrogę Jego przed nadużyciem, a nawet groźbę, gdy mówi: *„Miejcie się na pieczy, aby nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, aby na was z trzaskiem dzień Pański nie przyszedł“* (Łuk. 21, 34).

Cechą istotną życia chrześcijańskiego jest radość, wypływająca z panowania nad sobą i ze zjednoczenia z Bogiem przez miłość. Warunkiem tedy prawdziwej radości jest miłość Boża, do której prowadzi zaparcie się siebie: *„Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze się samego siebie, a weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje“* (Marek 8, 34); *„Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mię, nie jest mnie godzien“* (Mat. 10, 37). A gdy

chodzi o usunięcie przyczyny upadków i grzechów, Chrystus Pan domaga się ofiar nawet bardzo trudnych, mówiąc obrazowo: *„Jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie: lepiej tobie ułomnym, albo chromym wnijść do żywota, niżli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny“* (Mat. 18, 8). Jeśli tedy umiarkowane picie apostolskich pracowników może być innym okazją do nadużyć, muszą oni stać się abstynentami. To czego Pan Jezus nauczał, stosował wpierw w życiu własnem: żłobek, krzyż i ołtarz mówią wymownie o dobrowolnem zaparciu się Chrystusa ze względu na nas. Zaparcie się jest więc konieczne, jeżeli mamy naśladować Chrystusa, gdyż ono dopiero daje nam harmonję wewnętrzną, daje władzę nad żądzami ciała i potęguje ducha. Jak rzeźbiarz mozolnie wygładza dłutem swój posąg, tak człowiek winien dłutem umartwienia chrześcijańskiego wygładzać swą naturę ze *„starego człowieka“*, aby wyrósł człowiek *„nowy“*—odrodzony i uduchowiony. Tak czynili apostołowie, a św. Paweł szczególnie tego żądał od siebie, gdy mówił: *„Karcę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snadź innym przepowiadając, sam nie został odrzucony na wieki“* (I Kor. 9, 24) — i dodaje: *„Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami“* (Gal. 5, 24).

Bóg zaopatrzył człowieka w liczne dobra i dał mu przyjemność z godziwego ich używania, ale zarazem już w St. T. nauczył, że człowiek uczyni Bogu wielką i miłą ofiarę, jeżeli dla miłości Bożej odmówi sobie tego, co jest dozwolone. Tak Bóg sam pobłogosławił małżeństwo, a Chrystus Pan podniósł ten związek do godności sakramentu, ale tuż obok ukazał nam stan doskonalszy t. j. czystość dziewiczą, nauczył, że kto się wyrzeka wszystkiego, daje mu przez to dowód najżywszej i najwyższej miłości. Ofiar tych wprawdzie nie wymaga koniecznie, ale zostawia je sercu naszemu, jako próbę naszej ku Niemu miłości. Król Dawid, będąc na wojnie, był niezmiernie spragniony, a wody nigdzie nie było. Wtem trzej rycerze z narażeniem życia przynieśli wody królowi. Dawid jednak nie podniósł wody chciwie do ust i nie ugasił pragnienia odrazu, lecz chcąc dać rycerzom dowód swojej miłości, zrobił z siebie ofiarę i wodę wylał na ziemię (II Reg. 22). Tak szlachetnie i pięknie postępuje abstynent, kiedy mogąc użyć lekkich trunków bez grzechu, wstrzymuje się od nich dla miłości Boga, czyniąc z tej przyjemności ofiarę.

Miłość Boga jest największem przykazaniem, ale powiada św. Augustyn: *„miłość nie może być nieczynna“*. Skoro tedy

alkoholizm jest dziś przyczyną największej obrazy Bożej, przyczyną grzechów, zgorszeń i zbrodni w życiu prywatnem, rodzinnem i państwowem, dusze na serjo miłujące Pana Boga nie mogą obojętnie przyglądać się tej przyczynie wielkiej i częstej zniewagi Majestatu Bożego, lecz muszą przeciwstawić się jej przez osobistą abstynencję w celu wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu za te liczne i ciężkie zniewagi i zgorszenia, dokonywane przez osoby nietrzeźwe. Nadto do abstynencji pobudza i prawdziwa miłość bliźniego, którą Chrystus uważa jakgdyby za swą specjalność: *„Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali“* (Jan 13, 34). Dla miłości bliźniego nie zawahał się umrzeć na krzyżu i pozostać z nami na zawsze w Sakramencie Ołtarza, by być dla nas ustawicznym przykładem tej miłości. Otóż jednym z objawów takiej miłości bliźniego może być udział w walce z alkoholizmem oraz przykład osobistej abstynencji i jej szerzenie wśród innych. Chodzi tu o zapobieganie wielu nieszczęściom, o szczęście przyszłych pokoleń, o pomyślność całego narodu, o mnóstwo dusz nieśmiertelnych, którym grozi zguba na wieki, chodzi tu o ratowanie dusz, które skutkiem nałogu idą naoślep na własną zgubę doczesną i wieczną.

Życie chrześcijanina musi być ustawicznym postępem w cnotach i, jak dobra rola, — wydawać ziarno świętości, a do tego postępu przyczynia się abstynencja, pod której osłoną kwiat świętości zwykle się pięknie rozwija. Przedewszystkiem abstynent zdolniejszy jest do modlitwy, do chwały i służby Bożej, niż ten, kto używa ostrych napojów, choćby nawet umiarkowanie, gdyż alkohol nawet w małych dawkach zaciemnia umysł, osłabia wolę i przytępia szlachetniejsze uczucia, czyniąc przez to człowieka mniej zdolnym i skłonnym do nadprzyrodzonego życia z Bogiem. Abstynencja jest zadatkiem pokoju i zgody, bez których niema szczęścia w rodzinie i współżyciu z ludźmi. Abstynent prawdziwy jest zwykle uważny, roztropny, cierpliwy i cichy, przez co unika okazji do zwady, a nawet niesłusznie skrzywdzony umie zapanować nad sobą. Natomiast zwolennicy ostrych napojów, nawet umiarkowani, zwykle są pierwsi do niesnasek i kłótni, gdyż rozgrzana zlekka nawet fantazja staje się butną i hardą, a rozpalona namiętność wybucha jak proch przy lada iskrze. Nadto abstynencja stoi na straży czystości, tej cnoty anielskiej, bez której życie chrześcijanina jest zwiędłym kwiatem, nie wydającym już żadnego zapachu. Dlatego Mędrzec Pański powiada: *Rozpustna rzecz jest wino, nie patrz na wino gdy się rumieni; łagodnie ono*

wchodzi, ale na końcu ukąsi jak wąż, a jako żmija jad rozpuści. Oczy twoje będą patrzeć na cudze, a serce twe będzie mówić przewrotność (Przyp. 23, 31).

Wreszcie w czasach obecnych kryzysu abstynencja staje się koniecznością ze względu na oszczędność i pracę, które są aniołami domowego ogniska, bez których życie człowieka jest pełne cierpienia i nędzy. Już nie wspominam o takich, którzy tracą wszystko przez nałogowe pijaństwo, ale nawet umiarkowanie pijący czyż mogą poszczycić się oszczędnością? Marnotrawstwo i lenistwo są nieodstępnymi towarzyszami umiarkowanych i niby trzeźwych alkoholików, pijących potrochu i stale; oddają się oni zwykle zabawom, niepotrzebnym gawędom, przy których czas szybko umyka, a razem z nim niknie i grosz, nieraz ciężko zapracowany i stanowiący podstawę istnienia rodziny. Abstynent przeciwnie pracuje skrzętnie, jak mrówka, grosz zapracowany oszczędza, by przyzwoicie utrzymać swoją rodzinę lub przyjść z pomocą w chwili krytycznej bliźniemu.

Wstrzemięźliwość zupełna czyli abstynencja jest więc podporą prawdziwej miłości Boga i bliźniego, matką chrześcijańskiej radości, stróżem bogomyślności i czystości anielskiej oraz źródłem oszczędności i pracowitości, przyczynia się do naszego duchowego postępu, a szczególniej powoduje owocność pracy apostolskiej dla tych, którzy się pracy wyłącznie lub dorywczo oddają. Wprawdzie praktyka tej cnoty połączona jest z przykrościami ze strony znajomych i domowników, nie doceniających słuszności stanowiska abstynenckiego: osoby pijące powstają przeciw abstynentom, że mimowoli swą ofiarną wstrzemięźliwością ganią ich postępowanie połączone nieraz z nadużyciem i grzechem. Ale właśnie jest to okazja do wyrobienia charakteru przez cierpliwe zniesienie docinków i upokorzeń. Doniosłem to jest szczególniej w naszych czasach, kiedy ludzie mają bardzo słabą wolę i folgują w miłości własnej i różnorakich zachciankach. Trzeba przetrwać wszelkie ataki opozycji i ewentualne własne pokusy, gdyż mamy być abstynentami nietylko z pobudek osobistych, lecz także i przedewszystkiem z pobudek społecznych i religijnych; winniśmy rozumieć abstynencję jako praktyczne zastosowanie Chrystusowej nauki i Jego osobistego przykładu ofiarności i zaparcia się siebie — jako wcielenie tego, czego wobec potrzeby chwili spodziewa się Chrystus od chrześcijan XX wieku: *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy je porywają* (Mat. 11, 12).

X. M. Sopoćko.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Sprawozdanie Sodalicji Marjańskiej Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie z działalności w okresie od 8-go grudnia 1934 r. do 8-go grudnia 1935 r. — Moderatorem Sodalicji jest Ksiądz Kapelan Ellert Jan. Wydział Sodalicji składa się z następujących członkow: sod. Grabowski Jan—prefekt, sod. Wąsowicz Bronisław — v. prefekt, sod. Możdżer Antoni — instruktor, sod. Kłącz Józef—sekretarz, sod. Sołowiej Kazimierz—skarbnik, sod. Kuczyński Stanisław—bibljotekarz, sod. Zubkowicz Stanisław—gospodarz. Sodalicja liczy obecnie 177 członków, w tem sodalisów-senjorów 87, sodalisów (alumnów) rzeczywistych 81, kandydatów 6, aspirantów 3, opuściło sodalicję 6, zostało wyświęconych na kapłanów 12. Zarząd Sodalicji Marjańskiej uchwalił przeprowadzić na ogólnych zebraniach cykl referatów o mistrzach życia duchownego ze szczególnem uwzględnieniem ich nabożeństwa do Najświętszej Marji Panny. W czasie trzech zebrań ogólnych zostały wygłoszone referaty o następującej trześci: 1. Pobożność św. Anzelma — sod. Dmuchowski Kazimierz. 2. Mistyczna szkoła św. Wiktora — sod. Adamowicz Jan. 3. Św. Bonawentura jako mistrz życia duchownego — sod. Sołowiej Kazimierz. Sodalicja Marjańska, idąc za opinją ogółu alumnów: nie mnożenia Kół, zwinęła Sekcję Misyj Wewnętrznych, ze względu na to, że na terenie Seminarjum ukazała się odrębna organizacja o tym samym celu, co Sodalicyjna Sekcja Misyj Wewnętrznych. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, stał Zarząd Sodalicji na gruncie Regulaminu życia organizacyjnego Seminarjum Duchownego, o ile to nie stało w sprzeczności ze Statutem Szczegółowym Sodalicji. Zarząd, idąc za hasłem współpracy międzyorganizacyjnej, ograniczył liczbę swych zebrań ogólnych, by przez większą ilość zebrań nie wejść w kolizję z zebraniami innych organizacyj. Poza 3 zebraniami ogólnemi i 1 walnem odbyły się 4 zebrania Zarządu. Przed wyjazdem na ferje Bożego Narodzenia 1934 r. zorganizowany został wieczór wigilijny, w którym wzięli udział XX. Przełożeni, XX. Profesorowie i wszyscy alumni. Co miesiąc odbywały się Drogi Krzyżowe, nabożeństwa sodalicyjne, Komunje św. we wspólnej intencji. Frekwencja na zebraniach ogólnych wynosiła 60—70%, na Drogach Krzyżowych 70%, na nabożeństwach około 100%. Przed uroczystością św. Stanisława Kostki z inicjatywy Sodalicji została odprawiona nowenna do św. Stanisława, w której udział wzięli wszyscy koledzy. 13 listopada ub. r. Zarząd Sodalicji zorganizował akademję ku czci św. Stanisława Kostki, na którą złożyły się śpiewy, muzyka, odczyt Ks. Prof. Urmanowicza p. t. „Św. Stanisław Kostka wierny uczeń Ducha Św.“, ponadto odegrano obrazek sceniczny w 3 odsłonach z życia św. Patrona Sodalicji Alumnów p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony“. W dniu 16 maja z inicjatywy Sodalicji odbyła się Droga Krzyżowa do Kalwarji. Poza tem Zarząd Sódalicji starał się o to, by w miesiącach wiosennych nie brakowało kwiatów przy statui Matki Boskiej w ogrodzie seminaryjnym. Stan kasy w dniu 25. XI. r. ub. Dochód 218 zł. 54 gr., rozchód (na: czasopisma, książki, wieczór wigilijny, kancelarję i akademję ku czci św. Stanisława Kostki) — 153 zł. 34 gr. Na dzień 25 listopada 1935 r. pozostało w kasie 65 zł. 20 gr

Bibljoteka liczy obecnie 180 dzieł. Nowych dzieł przybyło 7. Prenumerowano 10 czasopism: 1. Rycerz Niepokalanej. 2. Cześć Marji. 3. Sodalis Marianus. 4. Szkoła Chrystusowa. 5. Mysterium Christi. 6. Moderator. 7. Posłaniec M. B. Saletyńskiej. 8. Die Fahne Mariens. 9. Le Guide des congregations Mariens. 10. Ve sluzbach Kralewny. Działalność Sodalicji nie wychodziła poza obręb murów Seminarjum. Idąc za tradycją, ograniczała się do koniecznej wymiany listów z innemi Sodalicjami, ponadto posyłano 2 czasopisma: Mysterium Christi i Szkoła Chrystusowa na półki do Akad. Kasy Chorych. *Zarząd.*

Uroczystości ku czci Najśw. Rodziny z Nazaretu w Wilnie. — W dniu 12 b. m. w parafjach m. Wilna odbyły się akademje ku czci Najśw. Rodziny z Nazaretu. W czasie akademji zgodnie z hasłem Najdostojniejszego Episkopatu poświęcono cały szereg referatów zagadnieniu rodziny chrześcijańskiej. Szczególnie uroczyście wypadły akademje w parafjach Niepokolanego Poczęcia N. M. P. na Sołtaniszkach i w parafji Ostrobramskiej. Obie te akademje były zorganizowane przez Oddziały parafjalne Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Wilnie.

Poświęcenie sztandaru Oddziału K. S. Młodzieży w Wilnie. — Dnia 12 b. m. Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej przy parafji św. Ducha (podominikańskiej) w Wilnie święcił swój sztandar organizacyjny.

Po poświęceniu w kościele parafjalnym w Ognisku Oddziału odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru Oddziałowi.

STOLICA APOSTOLSKA.

Arcybiskup Costantini na czele papieskich Dzieł Misyjnych. — Sekretarz Propagandy arcybiskup Costantini mianowany został prezesem Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła duchowieństwa krajowego. Godność ta związaną jest z urzędem sekretarza Propagandy Wiary.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Odznaczenie J. E. Ks. Biskupa D-ra Michała Godlewskiego.—J. E. Ks. Biskup Dr. Michał Godlewski, profesor zwycz. historji Kościoła na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie, został mianowany członkiem honorowym Węgierskiego Towarzystwa Historycznego na podstawie uchwały, powziętej na dorocznem walnem zgromadzeniu wspomnianego towarzystwa naukowego.

Katolicki dziennik dla inteligencji polskiej. — Grono kapłanów i świeckich katolików zakupiło w Krakowie „Głos Narodu“ (Kraków ul. św. Krzyża 11) z planem przebudowania tego pisma (które było przez dłuższy czas wyrazicielem pewnego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji) na dziennik katolicki, przeznaczony dla inteligencji polskiej, łaknącej pisma codziennego, które dawałoby jej należyte naświetlenie problemów chwili z punktu widzenia doktryny katolickiej ponad wszystkiemi targami politycznemi. Należy plan ten powitać z żywem uznaniem.

Realizacja intencyj inicjatorów jest jednak ściśle zależna od poparcia ze strony inteligencji katolickiej.

Stąd: apel o pozyskiwanie nowych prenumeratorów „Głosu Narodu", którzyby stali się współtwórcami niezależnego dziennika katolickiego dla sfer inteligentnych.

ZAGRANICĄ.

Katolicka stacja radjowa w Brazylji.—W dzień Wigilji Bożego Narodzenia nastąpiło uroczyste otwarcie katolickiej stacji radjowej w Sao Paolo. Nowa ta stacja, w której zasięgu leży cała Ameryka Południowa, nosi miano słynnego misjonarza i założyciela Sao Paolo, ks. Anchiety.

Wzmożona agitacja komunistyczna na całym świecie. — Ze wszystkich stron świata coraz to nadchodzą wiadomości o agitacji komunistycznej, prasa wszystkich niemal krajów podaje notatki i artykuły, świadczące o tem, że wrogowie chrystjanizmu coraz bardziej rozszerzają sieć swych wpływów. M. in. także i w Afryce agitują wysłannicy Kominternu. Od dłuższego już czasu w miasteczkach i wioskach Północnej Rodezji władze kolonjalne zwracają baczną uwagę na działalność nieznanych ludzi, rozsyłających i rozdających w wielkich ilościach ulotki i broszury, nawołujące do powstania przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, wykpiwające religję i obrzędy chrześcijańskie i t. p. Od wsi do wsi murzyńskiej wędrują prowokatorzy i mówcy, głoszący nowe doktryny i grożący ludności w razie sprzeciwu najokropniejszemi karami i zemstą. Wywrotowe hasła, szerzone przez tych agitatorów, propagujące bunt przeciwko panowaniu „białych najeźdźców" oraz wolną miłość, nieskrępowaną żadnemi więzami moralności, i t. d. niestety znajdują wśród młodszego pokolenia murzyńskiego chętnych słuchaczy.

Zgon wybitnego uczonego dominikańskiego. — W dniu 4 b. m. w klasztorze dominikańskim w Saulchoir w Belgji zmarł w 77 roku życia o. Piotr Mandonnet Z. K. przez długie lata jeden z najwybitniejszych profesorów Wydziału Teologicznego katolickiego uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim. Dzięki takim uczonym, jak zmarły o. Mandonnet, Berthier, Weiss i inni, młody uniwersytet frybuski odrazu mógł pozyskać uznanie i godne mu miejsce w świecie naukowym. Ś. p. o. Mandonnet pracował na uniwersytecie frybuskim od r. 1891 aż do r. 1918, prowadząc katedrę historji Kościoła. Specjalnością jego były dzieje średniowieczne i w tej dziedzinie o. Mandonnet pozyskał sławę światową. Umiłowanych studjów historycznych nie zaniechał nawet po usunięciu się na resztę dni swoich w zacisze klasztoru.

O prawo azylu dla emigrantów meksykańskich. — Organizacja Rycerzy Kolumba w Kalifornji złożyła prezydentowi Rooseveltowi rezolucję, w której domaga się złagodzenia ograniczeń emigracyjnych dla uchodźców meksykańskich, dopóki trwa „w tym kraju panowanie komunistycznych form rządzenia". Rezolucja ta jest częścią składową programu, przewidującego systematyczną walkę z wpływami „komunizmu, bolszewizmu i wszelkich innych izmów, które grożą zagładą społeczeństwu i młodzieży naszego kraju".

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie



WIOSENNA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie organizuje na wiosnę r. b. pielgrzymkę do Ziemi Świętej pod protektoratem i osobistem kierownictwem duchownem J. E. Ks. Biskupa Adolfa Jełowickiego.

Oto trasa pielgrzymki: Konstanta — Jaffa — Jerozolima — Betleem — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Nazaret —

Tyberjada — Kafarnaum — Góra Tabor — Haiffa — Góra Karmel — Ateny — Konstantynopol.

Termin pielgrzymki 14. IV. — 5. V. przypada na okres pełni wiosny i najpiękniejszej pogody w Palestynie.

Informacyj udziela Diecezjalny instytut Akcji Katolickiej w Lublinie, Zielona 3 i Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58.

Z piśmiennictwa.

Witold Jastruń. **Ku czci Papieża.** Poznań 1936. „Ostoja", Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 45. Cena 85 gr.

Nowy tomik materjałów na obchody papieskie przynosi zwięzły, ale pouczający wykład na temat historji państwa kościelnego, zakończonej powstaniem Citta del Vaticano, oraz kilka pieśni i deklamacyj chórowych i solowych ku czci papiestwa. Ładna recytacja p. t. „Błogosławieństwo z Rzymu" dopełnia całości łatwego, ale artystycznego, programu.

Dla wszystkich organizacyj Akcji Katolickiej tomik ten będzie praktyczną pomocą w urządzaniu obchodów papieskich.

Żywe Słowo. — Poznań 1936. „Ostoja". Cena 1 egzempl. 15 groszy.

I. K.:

Nr. 58. O potrzebie wychowania.

Nr. 59. Cel wychowania.

Nr. 60. Do kogo należy wychowanie?

Nr. 61. Konieczność religijnego wychowania.

Nr. 62. Wychowanie w rodzinie.

Nr. 63. Państwo a wychowanie.

Wychowawczy cykl wykładów „Żywego Słowa" ma za zadanie podać w przystępnej formie zasady wychowania, wyłożone w encyklice Papieża Piusa XI o wychowaniu młodzieży. Zamierzenia tego dokonuje w przystępnej formie, posługując się licznemi przykładami, tak że cykl ten odda duże usługi prelegentom w organizacjach Akcji Katolickiej.